

## UZASADNIENIE

W punkcie pierwszym zaskarżonego wyroku z dnia 23 maja 2018 roku, Sąd Rejonowy w Skierniewicach zasądził od pozwanego W. S. na rzecz powoda A. K. kwotę 4.100 zł z ustawowymi odsetkami od 24 sierpnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. W punkcie drugim wyroku Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zaś w punktach 3-5 orzekł o kosztach procesu.

### **Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i zważył co następuje:**

Powód A. K. kupił wiosną 2007 r. od M. K. ciężarną klacz imieniem Ceza. Razem z klaczą, M. K. przekazał powodowi świadectwo pokrycia klaczy z dnia 17 sierpnia 2006 r. Zgodnie ze świadectwem, klacz została pokryta przez ogiera L. III. Świadectwo zostało wystawione przez pozwanego W. S., który prowadził punkt krycia. Zgodnie z wystawionym świadectwem, pokrycie klaczy Ceza nastąpiło w kolejnych skokach w dniach 14 sierpnia 2006 r. oraz 17 sierpnia 2006 r. Ceza ożrebiła się 4 lipca 2007 r. Z klaczy urodził się źrebak imieniem C.. C. był koniem zadbanym, powód poświęcił mu dużo uwagi. Koń był dobrze utrzymany, rozwijał się prawidłowo. Powód dbał o niego, planował wystawiać go na aukcjach, udostępniać w roli reproduktora. C. miał być ogierem programowym.

W 2010 r. powód zgłosił C. do (...) w Ł. w celu uznania go za reproduktora i zakwalifikowania na aukcję. Wcześniej wystawiono C. ocenę na 81 punktów bonitacyjnych. Ocena taka jest obiektywnie wysoka.

W wyniku badań krwi wykonanych przez (...) Przyrodniczy w P. z 28 września 2010 r. wykluczono pochodzenie konia C. od ogiera Lepik III.

(...) Związek (...) w Ł., pismem z 6 października 2010 r. w związku niezgodnością pochodzenia ogiera C. po ogierze Lepik III nie dopuścił C. do wystawy.

Lepik III został ubity w 7 lipca 2006 r. Powód sprzedał C. na rzeź za cenę 4.500 zł. Dla powoda C. był wart 12.500 złotych.

Jak przyjął Sąd Rejonowy posiłkując się w tym zakresie opinią biegłych istnieją różnice pomiędzy wartościami koni hodowlanych i tych przeznaczonych na rzeź. O wartości konia hodowlanego decydują jego właściwości. Koń na rzeź kosztuje tyle ile waży. Jak dalej ustalił Sąd I instancji wartość trzyletniego ogiera imieniem C. przy założeniu, że pochodzi od ogiera Lepik III wynosi około 8.000 zł. Jest to cena hipotetyczna, która mogłaby wynosić także 10.000 zł i więcej. Ocena konia jest zawsze oceną subiektywną.

Wartość C., przy założeniu że nie pochodzi od L. I., wynosi około 4.500 zł. Wartość konia na rzeź jest uzależniona od ceny mięsa. Trudno wskazać o ile wzrosłaby wartość C., gdyby przeszedł próbę zaprzęgową. Ceny koni uległy obniżeniu. Wartość konia może ulec zwiększeniu, jeśli koń „wpadnie komuś w oko”. Ceny koni podlegają prawom rynku, trudno jest wykazać rzeczywiście uzyskaną cenę za danego konia.

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że zarówno ogier C., jak i ogier Lepik III nie może być uznany jako koń w typie (...), gdyż w rodowodzie ogiera L. I. jest zbyt duża ilość krwi ardenów szwedzkich. Przy założeniu, że C. pochodził od L. I., jego wartość w 2010 r. mogła wynosić 7.400 zł a w 2015 r. 6.800 zł. Przy założeniu że C. nie pochodził od L. I., jako koń maści gniadej nie przedstawiał wartości hodowlanej a jedynie wartość szacunkową. W 2010 r. wartość ta mogła wynosić 6.400 zł a w 2015 r. 5.800 zł. Wartość ogiera określanego typem (...) waha się od 8.000 zł do 14.000 zł. Wartość C., przy założeniu że byłby ogierem aukcyjnym w typie (...) wynosiłaby 8.000 zł. R. koni w typie (...) była wystawiana w latach 2010-2015 granicach cen od 3.700 złotych do 18.000 złotych.

Na podstawie tak poczynionych ustaleń, Sąd Rejonowy zważył, że w przedmiotowej sprawie znajduje zastosowanie art. 415 k.c. i art. 363 § 1 k.c. oraz art. 362 k.c., zaś zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, zeznań stron i świadków pozwala na przypisanie winy pozwanemu W. S., który podpisał i wystawił świadectwo

pokrycia klaczy, zawierające dane niezgodne z rzeczywistością. Ogier Lepik, który został ubity 7 lipca 2006 r., nie mógł pokryć klaczy Ceza w dniach 14 sierpnia 2006 r. oraz 17 sierpnia 2006 r. - a to było stwierdzone świadectwie. Z uwagi na powyższe powód, opierając się na zapisie świadectwa, mógł pozostawać w przekonaniu, że urodzony z klaczy Ceza źrebak C. pochodził od L. I..

Dalej Sąd Rejonowy podniósł, że powód dbał o konia i miał zamiar wystawiać go na aukcjach. Planował aby C., uznawany za konia w typie (...), był ogierem rozplodowym. Z powyższym wiązały się wydatki na jego utrzymanie ale także i spodziewane korzyści. Wartość C. jako ogiera w typie (...) miała być odpowiednio wysoka, na pewno wyższa niż konia nie hodowlanego.

Według Sądu I instancji powód poniósł szkodę polegającą na różnicy wartości pomiędzy ceną konia w typie (...) - konia co do którego był przekonany że jest właścicielem, a konia przeznaczonego na rzeź o cechach nie hodowlanych. Wysokość należnego powodowi odszkodowania musiała więc wynikać z różnicy powyższych wartości.

Sąd Rejonowy ustalił, że wartość C. przy założeniu że pochodził od L. I. wynosi 10.500 zł. Natomiast wartość C. przy założeniu że nie pochodził od L. I. zdaniem Sądu wyniosła 6.400 zł. Przy uwzględnieniu okoliczności, że Lepik I. nie był do końca koniem w typie (...), jako że miał dużą domieszkę krwi ardenów szwedzkich, wartości 10.500 zdaniem Sądu jawiła się jako najbardziej prawdopodobna do osiągnięcia. Koń był zadbany, osiągnął wysokie noty zanim został zdyskwalifikowany ze względu na brak pochodzenia od L. I.. Dalej Sąd podniósł, że przy założeniu, że C. nie pochodził od L. I., był koniem mogącym być przeznaczonym na rzeź, o cechach poza hodowlanych, użytkowych, jego wartość była wyższa niż 4.500 zł, za którą powód oddał go na rzeź.

W ocenie Sądu Rejonowego powód przyczynił się do powstania szkody, zbyt szybko i pochopnie go sprzedając. Koń był zadbany, osiągnął wysokie noty. Powód mógł zyskać wyższą cenę za C., nawet przeznaczając go na rzeź. Zdaniem Sądu kwota 6.400 złotych jest wartością najbardziej prawdopodobną, jaką mógł kosztować C.. Sąd Rejonowy zważył, że przyczynienie się powoda do powstania szkody było więc wysokie.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda kwotę 4.100 zł. oddalając powództwo w pozostałej części.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie w zakresie pkt. 2-5 wyroku zaskarżył apelacją powód rozstrzygnięciu zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania tj:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w zakresie dotyczącym wartości konia odpowiadającego koniowi typu C., sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskazującego na konieczność oszacowania wartości tego konia z zastosowaniem górnych wartości przedziału cenowego określonego przez biegłych i w konsekwencji dowolne przyjęcie wysokości szkody jaką poniósł powód w związku z fałszywie wystawionym przez pozwanego świadectwem pokrycia klaczy Ceza;

b) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewskazanie w zaskarżonym wyroku dowodów, na których Sąd pierwszej instancji oparł się uznając, że powód przyczynił się do powstania szkody i ograniczenie uzasadnienia tylko i wyłącznie do twierdzeń pozwanego podczas kiedy ewentualne stwierdzenie przyczynienia powinno być poprzedzone szczegółową i przedmiotową analizą stanu faktycznego, która powinna znaleźć swoje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia jak i wskazania w materiale dowodowym;

II. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 362 k.c. poprzez jego zastosowanie i przyjęcie, że Powód sprzedając konia C. za kwotę 4 500,00 zł przyczynił się do powstania szkody, wyrządzonej mu przez pozwanego.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz Powoda ponad kwotę zasądzoną w pkt 1 wyroku, kwoty 4.400,00 zł wraz ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według

norm przepisanych oraz o zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu, zaś zaskarżony wyrok pomimo częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy w zasadniczej części podziela dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania, choć wymaga zaznaczenia, że ocena stanu faktycznego i prawnego przedmiotowej sprawy wymaga korekty, uporządkowania, oraz pogłębionej analizy.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań nad zarzutami apelacji musi stać się odmienna niż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena sposobu ustalenia wysokości szkody należnej powodowi.

Na wstępie zaznaczyć należy, że w treści pozwu strona powodowa wskazała, że na kwotę dochodzonego w pozwie roszczenia składają się: „utracone przez powoda korzyści, które stanowią różnicę pomiędzy tym co powód zyskałby gdyby świadectwo pokrycia klaczy było zgodne z rzeczywistością, a tym co powód zyskał sprzedając konia C. na rzeź” ( k. 5 ). Taką podstawę roszczenia powód wskazywał i popierał w toku postępowania przed Sądem I instancji oraz popierał w apelacji ( k. 483).

Z uwagi na określoną przez powoda podstawę faktyczną roszczenia oraz treść art. 321 k.p.c. oraz wynikającą z niego zasadę, że Sąd nie może zasądzić czego innego od tego, czego żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda, zdaniem Sądu Okręgowego wysokość kwoty odszkodowania należna powodowi wynika z różnicy pomiędzy hipotetyczną ceną konia C. przy założeniu, że koń ten pochodził od ogiera Lepik III - jak wynika ze świadectwa pokrycia, a kwotą 4.500 złotych tj. kwotą za jaką powód sprzedał konia C. na rzeź.

Kwota 4.500 złotych za którą powód sprzedał ogiera C. była pomiędzy stronami bezsporna.

Kluczowym zatem dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie ceny konia C., przy założeniu że ten pochodził od ogiera Lepik III - jak wskazano w świadectwie pokrycia wystawionym przez pozwanego.

Jak wynika z opinii biegłej A. R. wartość trzyletniego konia – ogiera o imieniu C. przy założeniu że pochodził on od ogiera L. I. wynosiła 8.000 złotych - przy założeniu że otrzymał on licencje jako ogier. Natomiast przy założeniu, że C. nie pochodził od ogiera L. I. i nie był koniem w jakiś szczególny sposób przygotowanym użytkowo jego wartość wynosiła 4.500 złotych. ( k. 84 ). Biegła wnioski podniesione w opinii podstawowej podtrzymała w opiniach uzupełniających z dnia 22 sierpnia 2013 roku ( k. 111-114 ) oraz w opinii z dnia 30.04.2015 roku ( k. 202 – 208 ).

Zdaniem biegłego B. U. (1) wartość ogiera C. przy założeniu że pochodził on od ogiera L. I. wynosiła w 2010 roku - 7.400 zł., zaś w 2015 roku 6.800 złotych. Natomiast przy założeniu że nie pochodził on od ogiera L. I. wartość C. wynosiła w 2010 roku - 6.400 zł., zaś w 2015 roku 5.800 złotych.

Biegły analizując wszystkie informacje dotyczące ogiera C. przyjął jego wartość na 8.000 złotych, przy założeniu że był on koniem zimnokrwistym odpowiadającym ogierowi aukcyjnemu w typie (...). Co istotne jednak, biegły zaznaczył, że zarówno C. jak i Lepik III nie mogą być uznane jako konie w typie (...), gdyż w rodowodzie Ogiera Lepik III jest zbyt duża ilość krwi ardenów szwedzkich (opinia k. 309-310). Biegły wnioski podniesione w opinii podstawowej podtrzymała w opiniach uzupełniających z dnia 25 listopada 2016 roku ( k. 355-356 ) oraz w opinii ustnej z dnia 9.05.2018 roku.

Z treści opinii biegłych wynika jednoznacznie, że maksymalna wartość ogiera C., przy założeniu że pochodził on od ogiera L. I. i przy założeniu że był on koniem zimnokrwistym odpowiadającym ogierowi aukcyjnemu w typie (...), wynosi 8.000 złotych. Wymaga podkreślenia, że określona przez biegłych wartość konia C. została ustalona przy przyjęciu najbardziej korzystnych dla strony powodowej założeń tj. przy założeniu że konie Lepik III i C. były końmi zimnokrwistymi odpowiadającymi ogierom aukcyjnym w typie (...), choć jak zaznaczył biegły B. U. zarówno C. jak i Lepik III nie mogą być uznane jako konie w typie (...), gdyż w rodowodzie Ogiera Lepik III jest zbyt duża ilość krwi ardenów szwedzkich.

Niewątpliwie z uwagi na to, że C. został przez powoda oddany na rzeź następcza wycena wartości konia miała charakter znacznie utrudniony i hipotetyczny. Jednak biegli wydając opinie uwzględnili wszelkie dostępne informacje dotyczące ogiera C. i na tej podstawie przedstawili swe koherentne wnioski. Subiektywne przekonanie powoda o wartości konia wyższej niż ustalona przez biegłych kwota 8.000 złotych nie zostało poparte stosownym i wiarygodnym materiałem dowodowym.

Niewątpliwie występujące braki w materiale dowodowym uniemożliwiającego biegłym dokładniejszą ( być może wyższą ) wycenę wartości konia obciążają powoda. Nie było bowiem żadnych przeszkód, aby powód przed sprzedażą ogiera na rzeź wykonał niezbędną dokumentację fotograficzną konia lub zlecił badanie i opis konia przez odpowiednie instytucje lub lekarza weterynarii. Dokumentacja taka stanowiłaby podstawę do dokonania jednoznacznych ustaleń przez biegłych, a wskazane dowody ewentualnie potwierdziłyby okoliczności podnoszone przez powoda dotyczące dobrej kondycji konia i następnie wpłynęłyby na podwyższenie przez biegłych wyceny wartości ogiera. Zaniechania powoda w tym zakresie nie mogą obciążać strony pozwanej.

Nie można zatem podzielić zapatrywania skarżącego, wskazującego na konieczność oszacowania wartości tego konia z zastosowaniem górnych wartości przedziału cenowego określonego przez biegłych. Okoliczność wskazana przez biegłego, że rasa koni w typie (...) była wystawiana w latach 2010-2015 na akacjach w granicach cen od 3.700 złotych do 18.000 złotych nie deprecjonuje ustalonej przez biegłych ceny konia na kwotę 8.000 złotych. Biegli w materiale dowodnym zgromadzonym w sprawie nie znaleźli podstaw do wyceny ogiera C. z zastosowaniem górnych wartości tak określonego przedziału cenowego.

Pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, dotyczące wartości konia C. tj. dowody w postaci zeznań świadków, ofert sprzedaży koni czy zeznań powoda nie mogą prowadzić do ustalenia ceny konia C. na kwotę wyższą niż określona przez biegłych w opiniach. Niewątpliwie z uwagi na to, że C. został przez powoda oddany na rzeź, wartość szkody mogła zostać ustalona jedynie w wyniku wykorzystania wiedzy osób mających specjalne wiadomości. W takim przypadku dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik wiadomości specjalnych był dowodem tego rodzaju, że nie mógł być zastąpiony inną czynnością dowodową ani wnioskowaniem na podstawie innych ustalonych faktów.

Reasumując wskazać należy, że biegli jednoznacznie i zgodnie ustalili maksymalną wartość konia C. na kwotę 8.000 złotych i to przy przyjęciu najbardziej korzystnych dla strony powodowej założeń.

Mając na uwadze powyższe, oraz uwzględniając określoną przez powoda podstawę faktyczną roszczenia oraz treść art. 321 k.p.c. należne powodowi odszkodowanie winno wynieść maksymalnie kwotę 3.500 złotych ( 8.000 zł. – 4.500 zł. ). Pomimo powyższego, na rzecz powoda zasądzono kwotę 4.100 złotych. Z uwagi jednak na treść art. 384 k.p.c. wyrok w tej części nie może podlegać korekcie.

Przy powyższych założeniach i ustaleniach podniesione przez apelującego zarzuty nie mogą prowadzić do postulowanej w apelacji korekty rozstrzygnięcia. Wprawdzie wyliczenia wartości szkody należnej powodowi poczynione przez Sąd Rejonowy nie zostało zrealizowane zgodnie z określoną przez powoda podstawą faktyczną roszczenia oraz wnioskami opinii biegłych, jednak zasądzona na rzecz powoda przez Sąd Rejonowy kwota odpowiada, a nawet przekracza kwotę jaka należała się powodowi z tytułu wyrządzenia mu przez pozwanego szkody, zaś roszczenie powoda znajduje oparcie w treści art. 415 k.c. w związku z art. 361 § 2 k.c.

Przy sposobie wyliczenia wartości szkody przedstawionej powyżej zbędnym jest w tym przypadku jest również odnoszenie się w szerszym zakresie do zarzutu dotyczącego naruszenia art. 362 k.c. W tym wypadku bowiem nie doszło do zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 362 k.c. Warto podkreślić jedynie, że to powód sam przyznał, że zmuszony był szybko sprzedać konia, po niższej cenie ze względu na to, że posiada on tylko i wyłącznie jeden boks przeznaczony na konia reprodukcyjnego, a dalsze utrzymanie konia wiązałoby się ze znacznymi kosztami. Decyzja o szybkiej sprzedaży konia była suwerenną decyzją powoda. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika ponadto, aby powód podejmował jakiegokolwiek działania pozwalające na uzyskanie ze sprzedaży ogiera kwoty wyższej np. sprzedaż konia innemu hodowcy dla celów relacyjnych lub sprzedaż zwierzęcia innemu pośrednikowi za wyższą cenę.

Ostatecznie, z przedstawionych powyżej powodów rozstrzygnięcie Sąd I instancji należało ocenić jako poprawne i zgodne z przepisami prawa. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.